

I C 3362/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Barbara Gobcewicz

Protokolant: prac. sąd. Monika Stępka

po rozpoznaniu w dniu 03 grudnia 2018 roku w Ostródzie

na rozprawie

***sprawy z powództwa K. C.***

***przeciwko Kołu Łowieckiemu (...) w S.***

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.806 zł (trzy tysiące osiemset sześć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 2.806 zł (dwa tysiące osiemset sześć złotych) od dnia 20 września 2016 roku do dnia zapłaty,

- 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) od dnia 01 marca 2017 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.271,62 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt dwa groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje zwrócić powódce ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ostródzie) tytułem różnicy między kosztami wydatków pobranymi, a należnymi kwotę 26,46 zł (dwadzieścia sześć złotych czterdzieści sześć groszy).

Sygn. akt I C 3362/17

## UZASADNIENIE

Powódka K. C. wniosła o zasądzenie od pozwanego Koła Łowieckiego (...) w S. kwoty 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:

- 3.000 zł od dnia 04 maja 2016 roku do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za szkody łowieckie

- 1.000 zł od dnia 08 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem kosztów prywatnej opinii zleconej przez powódkę.

Podstawą żądania odszkodowawczego powódki było zniszczenie przez zwierzynę łowną należącej do niej oraz jej męża W. C. plantacji koniczyzny, mieszanki pszenżyta i grochu położonej w miejscowości G., gmina Ł..

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że powiadomiła pozwanego o zaistniałej szkodzie. Termin ostatecznego szacowania szkód został wyznaczony przez pozwanego na 20 sierpnia 2016 roku. Po przeprowadzeniu ostatecznego

szacowania ustalono kwotę odszkodowania na kwotę 1.400 zł. W ocenie powódki wypłacona kwota przez pozwanego jest rażąco zaniżona. Powódka podniosła również, że zleciła dokonanie szacunku strat Okręgowemu Ośrodkowi Rzeczoznawstwa i Doradztwa (...) w O., które wyceniło szkodę na kwotę 4.400 zł. Strona powodowa ponownie wystąpiła do pozwanego o odszkodowanie wzywając do zapłaty kwoty 3.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 1.000 zł tytułem kosztów ekspertyzy, jednak wezwanie do zapłaty okazało się bezskuteczne. Powódka zastrzegła jednocześnie rozszerzenie powództwa po wydaniu opinii przez biegłego sądowego.

Pozwany Koło Łowieckie (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, że szkodę zgłosiła w ciągu 3 dni od daty stwierdzenia jej wystąpienia. Tym niemniej strona pozwana przyjęła zgłoszenie szkody. Podczas oględzin uszkodzonej uprawy w dniu 06 kwietnia 2016 roku przedstawiciele pozwanego w obecności męża powódki stwierdzili, że szkoda została spowodowana działaniem dzika, sarny, zająca i żurawia. Podczas oględzin mąż powódki nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Strona pozwana zakwestionowała prywatną opinię, albowiem rzeczoznawca (...) nie uwzględnił zakresu szkód wyrządzonych przez zające i żurawie, co rzutuje na różnice wskazanych wysokości odszkodowań. Ponadto błędnie ocenił, iż zgryzienia dokonane przez sarny miały wpływ na wysokość plonów. Zgodnie z art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 roku (Dz. U. z 2017 r., poz. 1295) pozwany odpowiada jedynie za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, losie, jelenie, danielle i sarny. W ocenie pozwanego czynność oględzin i szacowania szkód została wykonana prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, zaś powódce zgodnie z art. 47 ust.2 prawa łowieckiego przysługiwało uprawnienie do zwrócenia się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu.

Obie strony wniosły również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Pismem procesowym z dnia 19 kwietnia 2018 roku (k. 112) powódka rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie kwoty 4.272 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 3.272 zł od dnia 04 maja 2016 roku do dnia zapłaty,
- 1.000 zł od dnia 08 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. C. wraz z mężem W. C. są właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości G., gmina Ł.. W skład gospodarstwa rolnego powódki wchodzi między innymi działka o numerze ewidencyjnym (...)położone obręb G., gmina Ł. o łącznej powierzchni 17,02 ha. Na powyższych działkach, w 2016 roku, powódka z mężem uprawiała pszenżyto ozime z grochem.

Wiosną w uprawach małżeństwa C. doszło do wyrządzenia szkody spowodowanej przez zwierzynę łowną.

(okoliczności bezsporne)

Pola uprawne powódki i jej męża nie są ogrodzone. Z uwagi na pojawiające się szkody, pozwane nadleśnictwo poleciło zakładanie pasów technologicznych, co też powódka wraz z mężem uczynili.

Mąż powódki w dniu 04 kwietnia 2016 roku zgłosił szkodę pozwanemu jako dzierżawcy obwodu łowieckiego w uprawie. Upoważnieni pracownicy pozwanego dokonali w dniu 06 kwietnia 2016 roku wstępnych oględzin uszkodzonej uprawy koniczyny mieszkanki pszenżyta oraz grochu. Podczas oględzin obecny był mąż powódki. W protokole stwierdzono, że szkody zostały spowodowane przez dziki (punktowe i gniazdowe), sarny (zgryzienia pojedyncze na całej uprawie). Zaobserwowano ślady bytowania zająca i żurawi. Przedstawiciele pozwanego wskazali w protokole, że zgryzienia nie będą miały wpływu na ostateczny plon, co zakwestionował mąż powódki.

W dniu 20 sierpnia 2016 roku miało miejsce ostateczne szacowanie szkody. Pozwany stwierdził, że na całej powierzchni uprawy wynoszącej 17,02 ha wysokość poniesionej szkody kształtuje się na poziomie 4,2%. Stratę plonu

dla gospodarstwa wielkości 25,55 dt/ha przy cenie 56,00 zł/dt wyliczono na kwotę 1.400 zł i w takiej wysokości odszkodowanie zostało wypłacone.

Członkowie pozwanego poinformowali męża powódki, że przysługuje mu prawo zgłoszenia do Gminy o negocjowanie i załatwienie sprawy odszkodowawczej w sposób polubowny. Strona powodowa nie skorzystała z powyższego uprawnienia.

(dowód: protokół szacowania szkody z dnia 06 kwietnia 2016 r. - k. 7 - 8, protokół ostatecznego szacowania szkody z dnia 20 sierpnia 2016 r. - k. 6 - 6v., zeznania świadka A. W. e-protokół z dnia 05 marca 2018 r. - 01:28:18- 02:24:10, zeznania świadka W. C. e-protokół z dnia 05 marca 2018 r. 00:19:54-01:01:26, zeznania świadka S. K. e-protokół z dnia 05 marca 2018 r. 01:01:46-01:27:25, zeznania świadka Ł. K. e-protokół z dnia 05 marca 2018 r. 02:24:35-02:33:14, zeznania świadka W. K. e-protokół z dnia 05 marca 2018r. 02:33:23-02:39:19)

Mąż powódki zlecił prywatne oszacowanie szkód Okręgowemu Ośrodkowi Rzeczoznawstwa i Doradztwa (...) w O., który wycenił wartość szkody na kwotę 4.400 zł. Wycena została dokonana według stanu na miesiąc wrzesień 2016 roku. Wycena została dokonana w obecności poszkodowanego - męża powódki, zaś przedstawiciele pozwanego nie byli wówczas obecni. Koszt wyceny, którą poniosła powódka, wyniósł 1.000 zł.

(okoliczność bezsporna, dowód: wycena prywatna - k. 18, faktura VAT nr (...)z dnia 17 października 2016 r.- k. 19, dowód wpłaty - k. 20, zeznania powódki - 174 v.)

Pismem z dnia 08 grudnia 2016 roku strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3.000 zł tytułem różnicy już wypłaconego odszkodowania oraz kwoty 1.000 zł tytułem poniesionych wydatków na koszty prywatnej ekspertyzy. Pozwany odmówił zapłaty.

Powódka w drodze umowy cesji wierzytelności zawartej w dniu 07 lutego 2017 roku nabyła od W. C. wierzytelność odszkodowawczą związaną ze szkodą wyrządzoną na plantacji pszenżyta ozimego.

Ponownie pismem z dnia 14 lutego 2017 roku pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego o dopłatę do odszkodowania, jednak wezwanie okazało się bezskuteczne.

(dowód: wezwanie do zapłaty - k. 10, odpowiedź pozwanego z dnia 17 grudnia 2016 r. - k.11, ponowne wezwanie do zapłaty z dnia 14 lutego 2017 r. - k. 13, odpowiedź pozwanego z dnia 1 marca 2017 r. - k. 14 - 15, umowa cesji wierzytelności z dnia 07 lutego 2017 r. - k. 9)

Rozmiar szkody wyrządzonej w uprawie pszenżyta ozimego i grochu na działkach należących do powódki i jej męża wynosi 11,73 ha powierzchni, zaś powierzchni zredukowanej 2,82 ha. Szkodę spowodowały zwierzęta leśne - dziki i sarny. Pozwany nie dołączył do akt sprawy wyliczeń powierzchni szkód spowodowanych przez inne zwierzęta, tj. żurawie, dziedziczące psy oraz zające. Na podstawie śladów bytowania i wydeptanych ścieżek, bez konkretnych pomiarów, nie można określić udziału tych zwierząt w szkodzie. Szacunkowy procent zniszczenia uprawy wyniósł 24%, zaś plon wyniósł 33 dt/ha. W wycenie szkody należy uwzględnić tylko nieponiesione koszty transportu, które wynoszą 148,90 zł oraz koszt przechowywania w wysokości 465,30 zł. Nie uwzględnia się natomiast kosztów zbioru, gdyż praca kombajnu była wykonana oraz kosztów przechowywania, gdyż zastosowana do wyliczenia odszkodowania cena jest cena skupu ziarna obowiązującą w dniu szacowania szkody. Wysokość należnego odszkodowania to 4.206 zł.

Do wyceny szkody przyjmuje się szacunkowy procent zniszczenia dla całej uszkodzonej uprawy, który jest sumą zniszczeń w poszczególnych podobszarach (B, C), w tym przypadku wynosi 24%.

(dowód: opinia biegłego z zakresu rolnictwa oraz szacowania szkód rolnych mgr A. T. - k. 101, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rolnictwa oraz szacowania szkód rolnych mgr A. T. - k. 131, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rolnictwa oraz szacowania szkód rolnych mgr A. T. - k. 151)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony oraz na zeznaniach świadków przez nie zaoferowanych (A. W., W. C., S. K., Ł. K. i W. K.), a także na przesłuchaniu powódki albowiem nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności i co do zasady ze sobą korelowały. Jednocześnie należy zauważyć, iż dokonane w oparciu o osobowe źródła dowodowe ustalenia faktyczne nie dotyczyły istoty sporu, a jedynie okoliczności o charakterze pobocznym. Zeznania te stanowiły jedynie pomocnicze źródło dowodowe, a ich przeprowadzenie miało na celu przede wszystkim uzyskanie wszelkich niezbędnych informacji, które umożliwiłyby powołanemu przez Sąd biegłemu sądowemu z zakresu rolnictwa i szacowania szkód łowieckich ustalenie rzeczywistego rozmiaru szkody.

Z tego względu Sąd dopuścił również dowody z opinii prywatnego rzeczoznawcy, który na zlecenie strony powodowej sporządził w sprawie własną opinię w przedmiocie szkody poniesionej w uprawach powódki i jej męża. Dowody te miały przybliżyć biegłemu sądowemu stan i jakość przedmiotowej uprawy, w tym zastosowaną przez męża powódki technologię uprawy, a także metodologię pracy i sposób wyliczenia odszkodowania przez osobę sporządzającą opinię prywatną. Jednocześnie należy zauważyć, iż cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stał się podstawą do ustaleń poczynionych przez powołanego w sprawie biegłego sądowego, który dokonał jego dogłębnej analizy, a w szczególności odniósł się do przedstawionych przez stronę opinii prywatnej oraz wyceny szkody dokonanej przez pozwanego i ocenił je pod kątem poprawności i rzetelności.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. C., męża powódki i jednocześnie współwłaściciela nieruchomości, w części dotyczącej rozmiarów szkody, jej zakresu oraz inicjatywny strony powodowej zmierzającej do ustalenia faktycznego zakresu szkód spowodowanych przez zwierzynę łowną. Zeznania te znajdują potwierdzenie w opinii biegłego sądowego, który twierdził, iż dokonane przez męża powódki oraz pozwanego oszacowanie jest zbliżone co do wydajności plonu uzyskiwanego w dt/ha, inny był natomiast zakres szkody. Warto podkreślić, że istotnych informacji udzielił świadek – S. K., który sporządził prywatną opinię na zlecenie strony powodowej. Istotne okazały się zeznania świadków A. W., Ł. K. oraz W. K. w kwestii dotyczącej przeprowadzonego wstępnego i ostatecznego oszacowania.

Sąd jednocześnie oddalił wniosek o przesłuchanie pozwanego (art. 217 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 300 kpc) jako zmierzający do zwłoki w postępowaniu. Mając na uwadze treść art. 30 i 33 b ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo Łowieckie (Dz.U. Nr 147, poz. 713 z późn. zm.) zobowiązano bowiem pełnomocnika pozwanego do wskazania w wyznaczonym terminie osób, których domaga się przesłuchania za stronę pozwaną (k. 163) – pod rygorem oddalenia wniosku o przesłuchanie pozwanego. Zobowiązanie powyższe nie zostało jednak w sposób prawidłowy wykonane albowiem zostało doręczone na adres Sądu Rejonowego w Olsztynie (k. 169).

Zasadę odpowiedzialności pozwanego stanowi Ustawa Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995r. (Dz.U. Nr 147, poz.713, tekst jednolity z dnia 27 listopada 2015 r., Dz.U. z 2015, poz. 2168 – obowiązującym w dniu zgłoszenia szkody), która ustanawia odrębny i samodzielny reżim odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta żyjące w stanie wolnym, który zasadniczo różni się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzęta domowe lub udomowione, a ta odpowiedzialność wynika z artykułu 431 kc. W ramach odpowiedzialności za szkodę łowiecką egzoneracja podmiotu, którą odpowiedzialność ta zostaje przypisana, jest wyłączona, ma zatem cechy odpowiedzialności absolutnej i czyni ją bardziej zbliżoną do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Działalność natomiast Koła (...) łączy się z ograniczeniem prawa własności rolników, którzy nie mogą zapobiec zwalczaniu zwierzyny na polach uprawnych. Ustawa zabrania chwytania, odstrzału, płoszenia zwierzyny łownej. Jako rekompensatę w/w Ustawa przyznaje rolnikom możliwość uzyskania odszkodowania za szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną.

Stosownie do art. 46 ust. 1-2 w/w ustawy - dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania m.in. szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, danielle i sarny. Oględzin i szacowania wyżej wskazanych szkód, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele

zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej.

Artykuł 46 Prawa łowieckiego pełni zatem funkcję kompensacyjną związaną z ograniczeniami prawa własności gruntów rolnych, które z mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa musi znosić posiadacz uprawy rolnej, ze względu na potrzebę realizacji interesu publicznego. Zasada ochrony własności wyrażona w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji wymaga więc, aby odszkodowanie w pełni pokrywało szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną.

Sposób postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych został uregulowany w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 08 marca 2010 roku (Dz. U. Nr 45, poz. 272) w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Powyższe rozporządzenie z dniem 02 października 2018 roku zostało co prawda uchylone, jednakże obowiązywało na dzień zgłoszenia szkody.

Zgodnie z § 1 ust. 2 powyższego rozporządzenia właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zwany dalej „poszkodowanym”, zgłasza szkodę w formie pisemnej dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, w terminie 3 dni od dnia jej powstania. Wstępnego szacowania szkody, zwanego dalej „ogłędzinami”, i ostatecznego szacowania szkody dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, zwani dalej „szacującymi”, przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz na żądanie jednej ze stron przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej. Z oględzin oraz ostatecznego szacowania szkody szacujący sporządzają protokół, który podpisuje szacujący, poszkodowany albo jego pełnomocnik oraz przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej, jeżeli uczestniczył w tej czynności. Poszkodowany może wnieść zastrzeżenia do protokołu. W myśl § 4 ust. 1w/w rozporządzenia ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. Ostatecznego szacowania szkody oraz ustalenia wysokości odszkodowania dokonuje się najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a w przypadku uszkodzonego lub zniszczonego płodu rolnego - w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody (ust.2). O terminie planowanego sprzętu uszkodzonej uprawy poszkodowany jest obowiązany powiadomić szacującego w formie pisemnej, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy na wstępie podnieść należy, iż w sprawie niniejszej nie ma żadnych wątpliwości co do faktu, iż szkoda w uprawach rolnych powódki powstała oraz co do tego, iż odpowiedzialność za to ponosi pozwany Koło Łowieckie (...) w S.. Spór sprowadzał się natomiast do tego czy szkoda została wyliczona prawidłowo przez pozwanego oraz jaki był jej rzeczywisty rozmiar i tym samym w jakiej wysokości odszkodowanie powinien otrzymać powód.

W świetle powyższego na powódce – zgodnie z regulacją art. 6 kc - spoczywał w procesie ciężar udowodnienia wysokość doznanych przez nią szkód. Powódka zaoferowała w tym zakresie sporządzoną na jego zlecenie opinię prywatną, zeznania w charakterze świadka rzeczoznawcy, który sporządził tę opinię oraz zeznania innych świadków.

Zakwestionowanie wszelkich twierdzeń i dowodów powódki przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew spowodowało, że potrzebny stał się w celu ustalenia wysokości szkód dowód z opinii biegłego sądowego. Charakter sporu w niniejszej sprawie w kontekście przytoczonych przez powódkę twierdzeń, co do podstawy faktycznej jego roszczeń, decydował bowiem o tym, że dla jego rozstrzygnięcia konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, tj. osoby posiadającej wiadomości specjalne z zakresu rolnictwa. Konieczne bowiem było ustalenie zakresu szkody łowieckiej oraz wysokości należnego odszkodowania. Tego rodzaju wyliczenia mogły być dokonane jedynie przez osobę posiadającą wiadomości fachowe w tym zakresie i stosowne kwalifikacje.

Powódka konsekwentnie twierdziła, że pozwany dokonał niewłaściwego oszacowania szkody, niewłaściwie wyliczył powierzchnię zredukowaną i na tej podstawie wyliczył odszkodowanie. Z kolei pozwany twierdził, że szkoda przez niego została wyliczona prawidłowo. Strona pozwana zakwestionowała prywatną opinię, albowiem rzeczoznawca (...) nie uwzględnił zakresu szkód wyrządzonych przez zające i żurawie, co rzutuje na różnice wskazanych wysokości odszkodowań. Pozwany jednocześnie twierdził, że powódce zgodnie z art. 47 ust. 2 prawa łowieckiego przysługiwało

uprawnienie do zwrócenia się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu.

Z uwagi na fakt, że udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania wymagało wiedzy specjalnej, Sąd dopuścił na wniosek powódki dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania i likwidacji szkód w uprawach i płodach rolnych powodowanych przez zwierzęta łowne – mgr A. T..

Sąd uznał opinię biegłego – główną i uzupełniającą mgr A. T. wydaną w niniejszej sprawie za wartościowy środek dowodowy. Opinia ta jest jasna, logiczna, udziela odpowiedzi na postawione pytania i nie zawiera sprzeczności. Biegły posiada wiedzę niezbędną do sporządzania tego rodzaju opinii. O wartości opinii biegłego dla postępowania decyduje jej poziom merytoryczny i formalny, jak również wiedza i doświadczenie wykonawcy ekspertyzy. W ocenie Sądu opinia biegłego spełnia wszelkie wymogi stawiane dla tego rodzaju ekspertyz. Wnioski opinii spełniają wymogi czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia poprawności wnioskowania oraz zasad logiki. W toku postępowania nie ujawniły się również jakiegokolwiek okoliczności, na podstawie których należałoby powyższej opinii i wnioskom w niej zawartym odmówić wiarygodności. Reasumując opinie zostały sporządzone profesjonalnie, zaś Sąd w pełni podzielił ustalenia zawarte w opiniach biegłego i wnioski w nich zawarte uznał za własne.

Biorąc pod uwagę powołane wyżej okoliczności, stwierdzić należy, iż poczynione przez biegłego ustalenia są rzetelne i prawidłowe, tym samym wyliczenie szkody przedstawione przez biegłego jest prawidłowe. Biegły wskazał ostatecznie w swojej opinii, że wysokość należnego odszkodowania wynosi 4.206 zł.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy wynika, że strona powodowa po otrzymaniu od pozwanego protokołu ostatecznego szacowania szkody nie zgodziła się na przyznaną kwotę odszkodowania. W tym zakresie zleciła wykonanie prywatnej opinii innemu rzeczoznawcy. Jednocześnie jak zeznali świadkowie i sam pozwany otrzymał on informację (w drodze maila), że będzie wykonane dodatkowe oszacowanie w dniu 25 sierpnia 2016 roku, jednakże w nim nie uczestniczył. Nawet gdyby uznać (tylko hipotetycznie), że pozwany nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie oszacowania, to żaden z przepisów prawa łowieckiego i rozporządzenia nie uniemożliwia dochodzenia roszczeń powódce z uwagi na niewłaściwe zawiadomienie Koła jako dzierżawcy lub zarządcę, o tym, że szkoda istnieje. Postępowanie polegające na szacowaniu szkód łowieckich ma na celu przede wszystkim pojednanie stron, a jeśli nie dojdą do porozumienia pozostaje wówczas – jak w tym przypadku – droga postępowania sądowego. Potwierdzeniem powyższego jest m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1993 roku (sygn. akt III CZP 112/93), gdzie stwierdzono, że brak dochowanej w akcie wykonawczym do ustawy Prawo Łowieckie procedury zgłaszania szkód nie pozbawia poszkodowanego możliwości dochodzenia szkody w drodze procesu cywilnego. Ponadto w podobnym duchu wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 05 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 269/15, w którym wskazał m.in., że czynności pozasądowe związane z ustaleniem odszkodowania, podejmowane przez poszkodowanego i dzierżawcę bądź zarządcę obwodu (...), mają wyłącznie charakter pojednawczy. Natomiast niedochowanie procedury przez właściciela bądź posiadacza gruntów nie pozbawia dochodzenia odszkodowania przed sądem powszechnym.

Natomiast nieobecność pozwanego na oszacowaniu z dnia 26 sierpnia 2016 roku była co prawda dobrowolna, jednakże pozwany z własnej inicjatywy zrezygnował z udziału, gdyż uznał, że jego protokół oszacowania jest prawidłowy. W tym stanie rzeczy wskazać należy, że pozwany sam pozbawił się możliwości kwestionowania zakresu szkody. Nie ulega z kolei wątpliwości, że opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony powodowej była prawidłowo wykonana.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że powódka wykazała fakt zaistnienia szkody oraz jej rozmiar. Dowód z opinii biegłego A. T. pozwolił na jednoznaczne stwierdzenie, że wyliczenie wysokości szkody przedstawionej w prywatnej opinii rzeczoznawcy było prawidłowe i taka szkoda w istocie powstała.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie w/w przepisów, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 3.806 zł (jako różnica między kwotą należnego odszkodowania a kwotą dotychczas wypłaconą, tj. 4206 zł – 1400 zł

plus kwota poniesiona w związku ze sporządzeniem prywatnej opinii) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia:

- od kwoty 2.806 zł od dnia 20 września 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 1.000 zł od dnia 01 marca 2017 roku do dnia zapłaty.

Sąd uwzględnił w w/w kwocie koszty poniesionej opinii prywatnej przez powódkę w wysokości 1.000 zł. Ta prywatna opinia była bowiem dla powódki podstawą weryfikacji wysokości szkody dokonanej przez pozwanego. Sporządzona przez pozwanego kalkulacja szkody wyraźnie została zaniżona. W sprawie nie budziło wątpliwości, że koszt ten pozostawał w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Prywatna opinia zlecona przed wszczęciem postępowania sądowego daje poszkodowanej pewne rozeznanie - czy i w jakiej wysokości może dochodzić odszkodowania. Przemawia to zatem za zakwalifikowaniem jej kosztu jako niezbędnego wydatku. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy - wydatki związane z prywatną ekspertyzą mogą, w niektórych sytuacjach, być objęte odszkodowaniem. Mając na względzie treść opinii biegłego sądowego w korelacji do stanowiska pozwanego - koszt opinii prywatnej został, w ocenie Sądu, poniesiony zasadnie.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt II wyroku). Przede wszystkim wskazać należy, że biegły sądowy ustalił należne odszkodowanie na kwotę 4.206 zł. Skoro powódce wypłacona została już kwota bezsporna w wysokości 1.400 zł, to różnica należnego odszkodowania jakiego mogła domagać się powódka wyniosła 2.806 zł, a nie jak żądała powódka 3.272 zł. Powództwo zostało również częściowo oddalone w zakresie odsetek. Sąd bowiem zasądził odsetki od kwoty 2.806 zł od dnia 20 września 2016 roku, mając na uwadze treść § 6 w/w rozporządzenia, zgodnie z którym: wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich w terminie trzydziestu dnia od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody albo od dnia sporządzenia protokołu ponownego szacowania szkody, o ile ponowne szacowanie miało miejsce. Z kolei odsetki od kwoty 1.000 zł Sąd zasądził od dnia 01 marca 2017 roku. Powódka nie przedłożyła wezwania z dnia 08 grudnia 2016 roku, zaś do akt przedłożone zostało jedynie pismo z dnia 14 lutego 2017 roku, z zakreśleniem 14 dniowego terminu zapłaty m. in. w/w kwoty. Zatem wymagalność roszczenia o zapłatę z tytułu kosztów poniesionej opinii winna być liczona (art. 455 kc) od dnia następnego po upływie 14 – dniowego terminu, tj. od 01 marca 2017 roku, którego też dnia pozwany odmówił wypłaty w/w kwoty (k. 14 – 15).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016., poz. 1667 z póź. zm.) rozdzielając je stosunkowo między stronami. Powódka poniosła koszty w wysokości 2.723,34 zł (wynagrodzenie pełnomocnika po 900 zł, opłata skarbową po 17 zł, opłata sądowa od pozwu 200 zł, koszty dojazdu pełnomocnika – 132,80 zł i rzeczywiście wydatkowana zaliczka na opinię biegłego – 1.473,54 zł) . Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie po 1.417 zł (917 zł – wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową i 500 zł – zaliczka na opinię). Zasądzona na rzecz powódki kwota stanowi 89,09 % dochodzonej przez nią kwoty, co oznacza, że wygrała ona sprawę w tej części. Powódka powinna ponieść koszty pozwanego w wysokości 154,60 zł, zaś pozwany powódki w wysokości 2.426,22 zł. Stąd zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.271,62 zł jako różnicę między faktycznie poniesionymi przez nią kosztami procesu, a kosztami, które powinna ponieść (pkt III wyroku).

***Jednocześnie Sąd mając na względzie treść artykułu 84 i 80 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrócić powódce kwotę 26,46 zł tytułem różnicy między kosztami wydatków pobranymi od niej a kosztami poniesionymi (pkt IV orzeczenia). Wskazać należy, że powódka uiściła zaliczkę w wysokości 1.500 zł, zaś z tej kwoty wydatkowano 1.473,54 zł.***